

CENA 50 GR

WYD AB

KURIER
szczeciński

RSW PRASA

Nieznata, 29. X. 61 r.
ROK XVIII Nr 255 (5366)

W 11 dniu obrad XXII Zjazdu

REFERAT F. KOZŁOWA o zmianach w Statucie KPZR

MOSKWA PAP. Na sobotnim porannym posiedzeniu XXII Zjazdu KPZR, któremu przewodnił czył G. Woronow, sekretarz KC KPZR Frol Kozłow wygłosił referat „O zmianach w Statucie KPZR”. (czytaj str. 2)

REFERAT był wielokrotnie przerywany oklaskami delegatów, a zwłaszcza słowa, które powie dział Kozłow w zakończeniu swego przemówienia: „niedaleki jest już czas, kiedy pod kierownictwem Partii, pod sztandarem marksizmu-leninizmu naród radziecki stworzy społeczeństwo komunistyczne i kiedy stanie się rzeczywistością wspaniała zasada „od każdego — według jego możliwości, każdemu — według jego potrzeb”, kiedy stoncem komunizmu zwycięży nad całą naszą ziemią. Komunizm zapewnia na całym świecie pokój, pracę, wolność, równość, braterstwo i szczęście dla wszystkich narodów”.

Po wystąpieniach przed stawicielei bratnich partii rozpoczęła się dyskusja nad referatem F. Kozłowa.

CRZZ funduje Szczecinowi szkołę za 4 mln zł

WZCZORAJ w gmachu Prezydium WKZZ przy ul. Matejskiej odbyła się uroczystość przekazania umowy (fundacyjnej) między CRZZ a Wojewódzkim Komitetem Koordynacyjnym Społecznego Funduszu Budowy Szkół.

W zawartej umowie Centralna Rada Związków Zawodowych przewidziała na budowę nowej szkoły pomnika Tysiąclecia w Szczecinie przy ul. Stralsundzkiej — 4 mln zł. Wniesienie aktu erekcyjnego w fundamenty nastąpi 28 kwietnia 1962 r., tj. w 17-letniej rocznicę wyzwolenia Szczecina. Szkoła będzie posiadała 15 izb lekcyjnych, pomieszczenia na gabinety, sale gimnastyczne i 2 mieszkalnia. Termin zakończenia budowy określono na 22 lipca 1963 r.

Dwie Elżbiety i... zawodna pamięć

KSIAŻE Michał Radziwiłł, kiedyś z Rytwianinami z Londynu, miał podobno zapukać przy jakiejś okazji brytyjskiej królowej Elżbiecie II, czy zwiędziała mu zegarów słonecznych w Jeddzie. Królowa odpowiedziała mu zdaniem „...Książę jest tak uprzejmy, że myli mnie z Elżbietą królową belgijską”.



STEFAN PUŻON, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, wygłasza referat na wielkim wiecu protestacyjnym szcecińskich przedsiębiorstw zachodnoniemieckiego militariizmu i rewizjonizmu.



Ponad 5 tysięcy szczecinian na wiecu

W PIĄTEK w Szczecinie odbyła się potężna manifestacja przeciw zachodnoniemieckiemu militarizmowi i rewizjonizmowi. W wielkiej Hall Sportowej zgromadziło się ponad 5 tys. osób. Byli to związkowcy z zakładów pracy, młodzież akademicka oraz działacze organizacji społecznych, politycznych i młodzieżowych. Punktem kulminacyjnym był referat przewodniczącego WKZZ — Stefana Pużona, który nawołując do przebiegu XXII Zjazdu KPZR scharakteryzował politykę obozu socjalizmu i państw imperialistycznych.

Nie ma spokoju w Republice Dominikańskiej

W STOLICY Republiki Dominikańskiej CIUDAD TRUJILLO trwają w dalszym ciągu bardzo poważne zamieszki. Ludność wystraszona, niepokój, w tym czasie dochodzi do ostrych starć między ludnością a policją i wojskiem. Rządowe oddziały stosują brutalne metody przy rozprawianiu demonstrantów. Haniebna akcja polityki dominikańskiej przeciwko młodzieży stojącej na czele demonstracji anty-reżimu wywołała powszechne oburzenie w krajach Ameryki Łacińskiej.

NA ZDJĘCIU: policja rządowa szturmująca dom, w którym schronili się demonstranci. W akcji używane są nawet karabiny. (Foto — CAF)

Kolegium Ministerstwa Żeglugi
życzliwie rozpatruje nasze postulaty

Oficerska Szkoła Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie

Od 1 września przysiężnik zostanie otwarta w Szczecinie Szkoła Rybołówstwa Morskiego kształcąca kadrę oficerską. Te radosne wiadomości przyniósł wczoraj sekretarz KW PZPR, poseł WIT DRAPICH. W imieniu naszych Czytelników prosimy go o kilka bliższych szczegółów.

W Warszawie odbyło się Kolegium Ministerstwa Żeglugi, w którym oprócz całego kierownictwa resortu, brali udział przedstawiciele resortu i Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców Kolegium poświęcone było sprawie szkolenia zawodowego kadr dla gospodarki morskiej. Dyskusja — po raz pierwszy tak szeroka i kompleksowa — dotyczyła całego systemu szkolenia fachowego. Stwierdzono w niej, że potrzeby szkoleniowe rosna bardzo szybko w tej 5-letniej. Trzeba było także myśleć o latach następnym. W związku z tym właśnie Kolegium powołało reprezentatywny zespół do opracowania kompleksowego projektu systemu szkolenia. W skład tego zespołu weszli również przedstawiciele Szczecina. Na tym samym Kolegium zapadła także uchwała o uruchomieniu od 1 września 1962 roku w Szczecinie szkoły kształcącej kadrę oficerską dla rybołówstwa morskiego. Mieścić się ona będzie na Wałach Chrobrego, w gmachu zajmowanym aktualnie przez dyrekcję ZPS. Cięższe się, iż dzięki życzliwemu stanowisku resortu wnioski Szczecina, a szczególnie ostatniej sesji Mińskiej Rady Narodowej znalazły pozytywne rozstrzygnięcie. (hab)



FILHARMONIA SZCZECIŃSKA, otwierając nowy sezon powróciła do popularnych w naszym mieście poranków symfonicznych. Dłsi wiśni o godz. 12 poranki koncertu wzięmie udział pianista Andrzej JASIŃSKI, orkiestra dyrygować będzie Józef Wilkomirski.

PIŁKARSKI SZCZECIŃSKA, otwierając nowy sezon powróciła do popularnych w naszym mieście poranków symfonicznych. Dłsi wiśni o godz. 12 poranki koncertu wzięmie udział pianista Andrzej JASIŃSKI, orkiestra dyrygować będzie Józef Wilkomirski.

W PIŃNICĘ od godz. 15 do 17 zabawa i telewizja dla dzieci. a od godz. 18 do 22 dancing dla starszych szczecinianów.

TYLKO DO 8 LISTOPADA trwać będzie wystawa reprodukcji malarstwa ryskiego i radzieckiego. Wystawę, która dotychczas nie zwiędziała, jest, może to uczynić dzisiaj w Klubie MOK.

DRUGA CIEKAWA wstawa ma trwać jeszcze w Zamku. Są to korzenioformy i malarstwo, które dotychczas nie zwiędziała, jest, może to uczynić dzisiaj w Klubie MOK.

NASZ przegląd uświetni muzyka ciekawa, audycja, która nada telewizja o godz. 18.25. Będzie to turniej eliminacyjny z tytułu „Za świata opery”.

Szympanś i jego... pani

NAJWIĘKSZA atrakcją międzynarodowego programu cyrku „ROZAN” jest tresura czarnoskórych szympanś. Maby popisać się akrobacjami i ewolucjami, urządzają koncerty jasnowy (z udziałem prawdziwej perkusji), a nawet jeżdżą na rowerach i motorach ku uciesze publiczności, zwłaszcza tej najmłodszej.

NA ZDJĘCIU: szympanś „Betty” po e-mocjonalnym występie na scenie. (Foto — Wanda Ciesiak)

Na jajecznicę nie nadaje się...

MUZEBUM ARCHEOLOGICZNE w kanadyjskim mieście Laval wzbogaciło się niedawno o unikalny eksponat. Otrzymało ono w darze od pewnego podróżnika — adwokata paryskiego najwspanialsze ze wszystkich znanych dotychczas na świecie — jajko, które waży 8 kg, ma 30 cm długości i 21 cm średnicy. Nie nadaje się jednak na jajecznicę. Jest nieco nieważsze — jak ustalili naukowcy uniwersytetu w latach temu epizodem „szpaniel”, mający trzy i pół metra wysokości, którego gatunek już wyginął. (Dziennik „L'Express”)

W Zakopanem LATO

ZAKOPANE PAP. W sobotę 28 października w Zakopanem notowano w słonecznej temperaturze plus 30 stopni Celsjusza. Na Góralach wczoraj otworzyły się w kostiumach kąpielowych.

Tak pięknej pogody o tej porze roku nie było już kilkadziesiąt lat.

W najbliższy wtorek sesja jesienna Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanowiła zwołać drugą sesję Sejmu III kadencji z dniem 31 października 1961 r.

PRZED rozpoczęciem sesji jesiennnej wypłynęły do Sejmu projekty ustaw: o zmianie przepisów postępowania karnego, o transporcie drogowym i produkcji krajowej oraz projekt Kodeksu Morskiego i projektu ustawy o Izbach Morskich. Ponadto rząd przedłożył Sejmowi sprawozdania z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu Państwa za 1960 r. W ostatnich dniach rząd przedłożył Sejmowi ponadto projekty ustaw: o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych oraz o targach i wystawach krajowych. Wszystkie wniesione projekty ustaw Prezydium Sejmu skierowało do odpowiednich komisji sejmowych.

Jutro ODCZYT prof. dr Stefana Żółkiewskiego

30 BM. na zaproszenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR przyjdzie do Szczecina członek KC KPZR, poseł na Sejm, prof. dr Stefan ŻÓŁKIEWSKI.

Tego samego dnia o godz. 17 wygłosi on w sali konferencyjnej KW PZPR (pl. Zolnierza 16) odczyt pt. „O POLITYCE KULTURALNEJ PARTII”, na który zapraszają się aktywni partyjni i wszyscy zainteresowani. Wstęp bezpłatny.





PRZERWA W OBRAZACH XXII ZJAZDU KPZR

MOSKWA PAP. Na sobotnim wieczornym posiedzeniu XXII Zjazdu KPZR przemawiali: Wasilij Tolstikow - II sekretarz Leningradzkiego Obwodowego Komitetu KPZR, marszałek Gollikow - szef Głównego Urzędu Politycznego Radzieckiej Armii i Marynarki Wojennej, S. Toka - I sekretarz Twińskiego Obwodowego Komitetu KPZR, Olga Kocyna - II sekretarz Moskiewskiego Obwodowego Komitetu KPZR, Wasilij Czernyszow - I sekretarz Komitetu KPZR Kraju Przemysłowego, Aleksander Bawow - I sekretarz Radzieckiego Obwodowego Komitetu KPZR.

Przemówienia powitane wygłosił: Paul Berges - I sekretarz Komunistycznej Partii Reuniońskiej, G. Vigfusson - członek Biura Politycznego KC Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Islandii, R. F. Lio - sekretarz KC Komunistycznej Partii Salwadoru, Juan Ducoudray - sekretarz KC Komunistycznej Partii Liban - Dżemal-Socjalistycznej i Ruben Geste Llanos - sekretarz KC Ludowej Partii Palestyny.

MONGOLSKA REPUBLIKA LUDOWA I MAURYTANIA PRZYJĘTE DO ONZ

NOVY JORK PAP. W piątek wieczornym Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjął do Organizacji Narodów Zjednoczonych Mongolską Republikę Ludową i Maurytanię.

PROWOKACJE NOSAVANOWCÓW

HANOJ PAP. 25 bm. - Jak podeszła rozgłoszenia "Głos Patet Lac" - dwa setki tysięcy weteranów Indochińskich wziętych na obszary wyzwolone przez wojska Armii Wyzwolenia, w czterech latach w okolicach Ton On (po tożsamości Phnom Penh i Wientiana).

26 października br. 4 bataliony 18 pułku grupy Savanna zhet zastąpiły przy wsparciu artylerii i artylerii przeciwlotniczej na północno wschód od Atapeu, w prowincji Pakme. Odrzucając 2 bataliony kierują oficerowie amerykańscy. Wojska sołunskie wspierane przez samoloty zagroziły drogę napastnikom. Ta sama rozgłoszenia podaje, że w prowincji Pakme rozpoczęły się nowe przygotowania również operacje przeciwko oddziałom generała Kong Le.

FRANCJA OBAWIA SIĘ PRZYSTAPIENIA W BRYTANIĘ DO WSPÓLNOTY WĘGLA I STAŁY

PARYŻ PAP. Francuski minister przemysłu Jeanneuy oświadczył w parlamencie przed dniem Narodowym, że Francja zamierza dokonać przystąpienia do Wspólnoty Węgla i Stał. Odpowiadając pytaniu b. premiera Plevena minister oświadczył, że w takim wypadku Francja nie musiałaby się zgodzić na import węgla angielskiego na takich samych zasadach, jakie obowiązują obecnie innych jej partnerów ze Wspólnoty Węgla i Stał. Dotychczasowy import węgla angielskiego pozostawia węgłowi przemysł francuski w trudnej sytuacji.

GURSEL PRZYJĄŁ DYMIJSJE URZĘDOWCA GABINETU

PARYŻ PAP. Jak donoszą z Ankeru, nowo wybranym prezydentem Gursel przyjął w sobotę dymisję urzędującego szefa gabinetu.

DE GAULLE ODWIEDZIŁ W BRYTANIĘ

PARYŻ PAP. Na zaproszenie premiera Macmillana i jego małżonki prezydent de Gaulle wraz z małżonką przybędą w dniach od 24 do 26 listopada z prywatną wizytą do W. Brytanii. Z obu stron podkreśla się iż wizyta ta będzie okazją do szerzej wymiany zdań w sprawie sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza w zakresie polityki, jaką należy stosować w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Referat F. Kozłowa o zmianach w Statucie KPZR

(Skrót)

MOSKWA PAP. W sobotę na XXII Zjeździe KPZR oświadczył referat o zmianach w Statucie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

MOWIĄC przypomniał, że obowiązujący statut został uchwalony w roku 1953 na XIX Zjeździe partii, kiedy referat o „Zmianach w Statucie WKP(b)” wygłosił Nikita Chruszczow.

Podstawowe leninowskie zasady organizacji struktury i pracy partii, które znalazły wyraz w obowiązującym statucie, pozostały nienaruszone - stwierdził referent. Przedstawiony XXII Zjazdowi projekt statutu pozycja ta zasa dy.

W ciągu tych lat KPZR wzrosła liczebnie, okrzepła ideowo i organizacyjnie. Przewidywany następstwa kultury osoby Stalina, partia całkowicie przywróciła leninowskie normy życia partyjnego i zasadę kolegialności kierownictwa, zespółła się jeszcze bardziej wokół leninowskiego Komitetu Centralnego. Nigdy jeszcze - powiedział Kozłow - leninowska jedność szeregów partyjnych nie była tak mocna i niwierzona, jak w naszych dniach.

Rozwijając twórczo marksizm-leninizm nasza partia walczy zdecydowanie z wszelkimi przejawami rewizjonizmu, dogmatyzmu i socjalizmu, głęboko obcy dla rewolucyjnej teorii - oświadczył referent.

KPZR to nieodłączna część składowa międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Trwa ona nieustannie w wypracowanych zasadach międzynarodowego proletariatu. Celem jej historii jest wywołanie przystąpienia do partii jej obowiązku międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. KPZR jest ściśle związane z ujednoczeniem jednostki międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, z wywołaniem jednolitej walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Wozłow podkreślił, że w obecnych warunkach niezmiernie wzrosła rola każdego komunisty i jego odpowiedzialność wobec partii i narodu, a miano członka partii nabiera jeszcze większej wagi. Partia będzie nadal ugiła pełnia swe szeregi najbardziej świadomymi i najaktywniejszymi członkami społeczeństwa.

Referent zacytował pierwszy paragraf projektu statutu: „Członkiem KPZR może być każdy obywatel Związku Radzieckiego, który umeję program i statut partii, czynnie uczestniczy w budownictwie komunizmu, pracuje w jednej z organizacji partyjnych, wykonuje uchwały partii i obłaca składki członkowskie”.

Ten paragraf - stwierdził Kozłow - w pełni utrzymuje leninowska zasada członkowskwa partii. Rzecz nowa jest to określić, że członkiem partii może być każdy obywatel ZSR, 3/4 głosów.

Projekt statutu podkreśla, że im wyższe stanowisko w partii zajmuje komunist, tym większa jest jego odpowiedzialność - stwierdził F. Kozłow, potwierdzając to w szczególności nowe postanowienie: „Członek KPZR i zwłaszcza członek KPZR powinien cała swa działalność usadunąć wielkie zadania okresu na partię. Jeżeli członek, albo zastępca członka KPZR uchylbi swej swej godności - nie może pozostawać w składzie Komitetu Centralnego”.

Kozłow zaznaczył, że centralizm nie jest sprzeczny z demokracją wewnątrzpartyjną. Zakłada on wszechstronny rozwój inicjatywy i twórczości oraz wysokiej, świadomej dyscypliny. Centralizm demokratyczny zapewnia jedność woli i działania partii, zapewnia jej sprawność i czyni ją zdolną do szybkiego pełnego przeprowadzenia swych szeregów, zgodnie ze zmianą sytuacji, do koncentrowania wysiłku całej partii na rozwiązaniu historycznych zadań budownictwa komunistycznego.

Norma życia partii - kontynuował Kozłow - jest wiodącym poglądem, swobodą opinii, wszelkimi problemami politycznymi i praktycznymi działalnością partii. Właśnie w toku wywołania pogłębionego kształtu się jednolity służy punkt widzenia, który zostaje za wywołania przez obywateli wszystkich uchwalony partyjny.

Projekt statutu przewiduje - oświadczył F. Kozłow - pełne czyste powołanie i rzetelne omawianie zagadnień polityki partyjnej oraz przeprowadzanie dyskusji na temat spornych lub niedostatecznych (zanim zagadnień) zarówno w poszczególnych organizacjach, jak i w całej partii.

Partia nie ma prawa eliminować ze swego arsenału środków walki o ideologiczną i organizacyjną jedność swych potężnych szeregów - stwierdził F. Kozłow.

W statucie - powiedział F. Kozłow - utrzymane zostały gwarancje chroniące przed próbami narzucania przez nieznaczniejszą część woli większości oraz przed próbami tworzenia ugrupowań frakcyjnych i próbami wywołania rozłamów w partii.

Realizacji linii leninowskiej wywołanej przez XX Zjazd Partii usłowa stward zakłady odwołania się do partii, do której należał: Molotow, Kaganowicz, Małenkowski, Kozłow, Kaganowicz, Pieteruchin, Saburów i Szepolow - oświadczył Kozłow.

Fakty wykazują - kontynuował mowa - że organizatorzy grupy partyjnej po dalsze dalsze usiłowania bronić swych błędnych poglądów na gorliwość pod względem przejawia Molotow, Kaganowicz, Małenkowski, Kozłow, Kaganowicz, Pieteruchin, Saburów i Szepolow - oświadczył Kozłow.

Już po burzy w bońskiej szklance wody

BONN PAP. Korespondent PAP red. Kaseyanowicz donosi:

Wprawdopodobnie w poniedziałek będzie już po całej bońskiej „burzy” w szklance wody, jak informuje dziennik „General Anzeiger” w piątek Kancelarz Adenauer komunikował się telefonicznie z przewodniczącym FDP dr Mendem, proponując mu podjęcie w nadchodzący poniedziałek na nowo rozmów. Mendem obrotując w piątek do późnego wieczora frakcja CDU/CSU upoważniła wyznaczonego przewodniczącego do podjęcia na nowo rozmów. Ze swej strony także FDP wyraził gotowość wszczęcia pertraktacji.

JAK się przypuszcza, kompromis osiągnięty zostanie na zasadzie pół na pół: FDP wycofa swoje żądanie ustąpienia ministra Brentano, w zamian za co CDU/CSU zaakceptuje zgodność już ujętych warunków jako podstawę programu nowego rządu oraz odda jednemu z polityków FDP stanowisko ministra stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Jednocześnie zgodnie z układem FDP otrzyma dozwolone cztery setki ministerialne, a ministerstwo finansów jako ministerstwo spraw wewnętrznych, ministerstwo nauki i sztuki, ministerstwo spraw prezydialnych lub ministerstwo komunikacji, wreszcie ministerstwo sprawiedliwości lub badań naukowych.

Ogromną rolę będzie w tym odgrywał włączy no do statutu kodeks etyki budownictwa komunizmu sformułowany w programie KPZR. Koдекс ten stanie się normą postępowania członków partii, kamertonem, według którego sam komunist i organizacja partyjna będą mogli sprawdzić i ocenić moralne cechy swych towarzyszy partyjnych.

Życie jest fraszką...

W NAJBLIŻSZYM tygodniu o godzinie 20 w klubie „13 M” odbędzie się X zloty program „ŻYCIE JEST FRASZKĄ” w wykonaniu artystów zespołu „13 M”.

To zainteresuje każdego!

ROZMAJ przyszywał Twego miast!

W ZAMKU Książąt Pomorskich nastąpi dziś o godzinie 12.00 otwarcie wystawy obrazów i przedział twórczości architektów szczebińskich. Wystawa została zorganizowana w związku z przygotowaniem do Plenum KW Partii, poświęconego sprawom budownictwa.

Odkrycie cennego obrazu

RZYM PAP. W klasztorze Kapucynów w pobliżu Rzymu odkryto stary obraz Madonny. Po dokładnym zbadaniu okazało się, że obraz namalował przed 450 laty Albrecht Dürer.

WYSTAWA zorganizował nowy zarząd szczebińskiego oddziału SARP-u pod kierownictwem prezesa, arch. Bohdana SKŁODOWSKIEGO i wiceprezesa arch. Ludomira BOCIANA przy bezinteresownym udziale architektów stowarzyszenia. (B)

Mówimy: Szczecin - miasto młodzieży!

W PRAWDZIE to już niemożne — ale często Jeszcze podkreślamy z pewną dumą, że Szczecin jest miastem młodzieży i dzieci. Na 270 tys. mieszkańców — prawie 100 tys. — to dzieci i

Ale nasze dzieci:

- ◀ NIE MAJĄ SIĘ GDZIE BAWIĆ
- ◀ BIEGAJĄ PO JEZDNIACH
- ◀ STAJĄ SIĘ OFIARAMI WYPADKÓW
- ◀ POPELNIĄJĄ PRZESTĘPSTWA

świeć, w których dzieci mogłyby obejrzeć audycje telewizyjne przeznaczone dla nich, pomalować w modelarniach, uprawiać jakiś sport, gry czy zabawy. W śród-

Zydowie do śródmieścia. CZY oznacza to, że sytuacja jest bez wyjścia? Wydaje nam się, że nie. Dlatego rozpoczynamy akcję p. n. „GDZIE SIĘ DZIECI BAWICIE?” Pragniemy wykażać, że przy aktywnym współdziałaniu władz i społeczeństwa można stworzyć wiele odpowiednich miejsc wesołej i pożytecznej zabawy dla naszych najmłodszych, tak że w sezonie letnio-zimowym. Chcemy włączyć do tego ważnego dzieła rodziców, władze szkolne, zakłady pracy i związki zawodowe. Wsólnym wysiłkiem wiele można będzie zdziałać. A JAK — W JEDNYM Z NAJBLIŻSZYCH NUMERÓW „KURIERA”.

DLATEGO ROZPOCZYNAMY AKCJĘ

młodzież. Zresztą, aby fakt ten stwierdzić nie trzeba sięgać do statystyk.

letnich wpłynęło około 900 spraw karnych oraz 600 spraw opiekuńczych. NAGROMADZIŁSIĘ tu tyle tragicznych przypadków i licznie nie po to, aby rozdzierać szaty i biadolić o zepsutych czy

lonie i obozy — jest to stanowczo za mało. ZUPEŁNIE ŻŁE sprawa przedstawia się w jesieni i zimą. Place zabaw odpadają — pozostaje je tylko podwórko i ulica. Nie ma żadnych

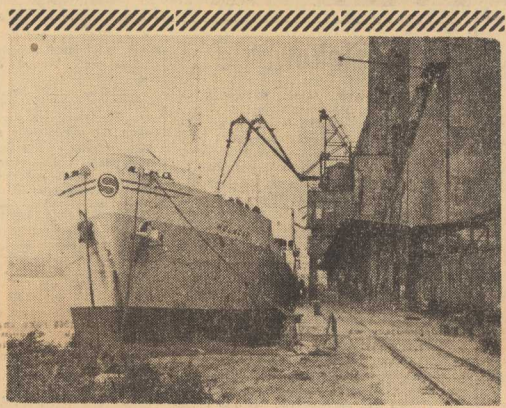
mięściu część dzieci korzysta z Pałacu Młodzieży, ale perwersje są pozabawione nawet na rozrywki. Trudno bowiem wymagać aby 10 letnie dziecko jechało ze Stoleczna czy

GDZIE SIĘ DZIECI BAWICIE?

WYSTARCZY w godzinach popołudniowych przejść się ulicami naszego miasta. Z brudnych często i ciasnych podwojek czynszowych kamienic Al. Wojska Polskiego czy Jagiellońskiej wysypują się gromady rozkrzyżowanych dzieciaków od 2 do 16 lat, płaczą się pod nogami tłumy przechodniów, uprawiają niebezpieczną akrobatykę między pedzącymi samochodami. Zabawy te często, zbyt często kończą się tragicznie. W 1960 r. w wypadkach ulicznych poniosło śmierć 3 dzieci, a 70 zostało rannych. Na przestrzeni 9 miesięcy br. na terenie województwa aż 20 młodych istnień ludzkich straciło w wypadkach życia, a 169 zostało rannych, przy czym z winy dzieci zdarzyło się 117 wypadków w wyniku których 15 z nich zostało zabitych a 102 rannych. Często też to przez nikogo nie kontrolowane zabawy najmłodszych kończą się w Sądzie dla Młodej. W ciągu 9 miesięcy br. do Sądu dla Nie-

trudnych dzieciach. Przy tych warunkach nie ma bowiem czasu na wypracowanie konieczności społecznej przeciw działaniu temu zjawisku. Nie ma bowiem dzieci trudnych i zepsutych, są natomiast określone warunki, w których dzieci te wychowują się, w których sprzedają sporo czasu.

Niestety, w Szczecinie warunki te są złe. W okresie letnim dzieci dysponują wprawdzie 27 placami zabaw i 1 ogródkiem Jordankowskim, ale jest to stanowczo za mało na tę liczbę młodocianych. Łatwo bowiem obliczyć, że na jeden plac przypada 3,5 tys. dzieci. Nawet jeżeli przyjmemy, że w miesiącach letnich sporo dzieci wyjeżdża na ko-



8 premier i 60 wznowień Komedia „ZEGNAJcie GOŁĘBIĘ” zainauguruje w Szczecinie DNI FILMU RADZIECKIEGO



KADR z filmu pt. „Siedem wiatrów”, kreowanego obecnie w Rostowie i Donem przez m. skławska wytwórnię filmową. Scenariusz filmu opisuje przeżycia i bohaterstwo ludzi radzieckich w okresie wielkiej wojny narodowej.

(Foto — CAF)

W PIĄTEK 3 listopada w kinie „KOSMOS” młodzieżowa komedia obyczajowa pt. „Zegnajcie Gołębie” zainauguruje tradycyjne już w Złociej „DNI FILMU RADZIECKIEGO”. Na chrząny 145 kin Szczecina i województwa wejdzie w listopadzie 8 nowych filmów. Jednocześnie około 60 najlepszych filmów zostanie powtórzonych.

Filmy premierowe wyświetlane będą przede wszystkim w „Kosmosie” (w dniach 3—17. XI), w „Bałtyku” (16—30 XI) i częściowo w „Promieniu” (10—25 XI).

Na czoło czekających nas filmów wysuwa się dzieło reż. Segela „Zegnajcie Gołębie”, które otrzymało nagrody na dwóch międzynarodowych festiwalach. Problematyka wojskowa zajmują się dwa obrazy — „Porucznik Marynin” i „Skok o świcie” — interesujący film z życia jednostki spadochroniarzy. O konfliktach między ludźmi budującymi most na dalekiej Syberii opowiada dramat pt. „Ludzie na moście”. Większość listopadowych filmów porusza tematykę młodzieżową. Np. dramat obyczajowy „Kocham Cię życie!” (wypowiada się ostro przeciwko sekcji tzw. światełków Jehowy), „Dzień ostatni — dzień pierwszy” i „Miłość powraca własną”. Jedną z lepszych komedii jest „Ostrożnie babciu”, z udziałem jednego z najpopularniejszych radzieckich aktorów komediowych — S. Filippowa.

W „DELFINIE” przez cały miesiąc, na seansach przedpołudniowych, wyświetlane będą filmy młodzieżowe (powtórki): Kuznierz, Wyzd. Kultury WRN, TPRP, CWF i WZK organizują w związku z tym „gigantyczny”, bo obejmujący młodzież 1000 szkół woj. szczecińskiego — konkurs rysunkowy. Drugi konkurs przygotowywany jest dla widzów.

Ze względów oszczędnościowych w tym roku nie będą drukowane karty, niemniej każdy będzie mógł w biurze kina nabyć jednorazowo bilety po obniżonej cenie (na wszystkie wyświetlane w danym kinie filmy). Bilety zniżkowe sprzedawane też będą w zbiorowe zapotrzebowania szkół i zakładów pracy. Przewiduje się również organizowanie zamkniętych seansów oświecanych ryczytów.

Z okazji trwania „Dni” przyjeżdża do Polski grona twórców i aktorów filmowych. Niektórych gości będziemy w Szczecinie. (a2)

NA KARNWAŁ

TO KUNSZTOWNE UCZESZANIE jest dziełem fryzjera z Łucyny Elsy Stadler. (Foto CAF)



PO RAZ PIERWSZY W Szczecinie



PRZE ELEVATORZE trwa wykonanie norweskiego sankowca „Helmsgar”, który przetrwał ładunek kanadyjskiej pszenicy dla NRD. Jest to pierwszy rejs tej jednostki do portu szczecińskiego.

(Foto S. Cieślak)



MIMO sztormów utrzymujących się od wielu dni na Morzu Północnym, przebywające tam 3 nowe statki z serii „Jeździ” (swińskiej) „Odry” osiągnęły dobre wyniki połowowe. Załogi trawlerów motorowych „Mieleno”, „Miedwie” i „Mamry” uzyskały w jednym dniu (27 bm) łączne 23 tony ryb. (dm)

KARTKI Z HISTORII

BADANIA starych dokumentów odsłaniają ciekawą przeszłość Szczecina. Dowiadujemy się m. in., że najstarszy przywilej rzeźników szczecińskich, z roku 1309, jest spisany w języku łacińskim. Dalsze rozwinięcie swoich uprawnień otrzymali cech 13. XII. 1312 r., gdy wójt i rada miasta przekazali rzeźnikom budynek rzeźni przy bramie Długiego Mostu, a także 34 jatki na Rybnym Rynku i 22 na Nowym Rynku.

Warunkiem każdej sprzedaży było mięso zdrowe, wg wagi i cennika. W tym zakresie rada miejska wydała szczegółowe przepisy. Np. w 1587 r. zarządziła, aby żadne ciele poniżej 4 tygodni i określonej wagi nie było zaryzane. Również zabroniono przed sprzedażą odcinować z baraniego mięsa łój, tłuszcz lub nerki, a od wotu: gło wę, flaki i podroby. Dla lepszego odróżnienia należało przy mięsie baranin i koźlim pozostawiać rogi.

DWAJ członkowie rady tzw. Inspektorzy kontrolowali jakość mięsa i wagi. Zbyt wysoką cenę mogli obniżyć i nałożyć karę za przekroczenie przepisów. Cennik był rzeźnikom szczególnie nie na rękę, zwłaszcza gdy wskutek drożyzny rada odmawiała podwyższenia cen. Dlatego też często powstawały spory między radą a cechem. Niemniej jednak i rzeźnicy mieli swoje sposoby obchodzenia zarządzeń. W roku

1567 mieszczanie oskarżyli ich, że nie chcą sprzedawać mięsa poniżej 4 funtów. Rada ukarała jednego z brać cechowych. Spo wodowało to zamknięcie wszystkich straganów i jatek. Wówczas rada pozwalała rzeźnikom do sądu. Rzeźnicy oświadczyli, że na najbliższym posiedzeniu sejmiku podadzą do wiadomości jak są tłumione miejskie swobody w Szczecinie. Rada uznała taką „mowę” rzeźników za „wstręt-

na”. W wyniku jednak powstały znaczne trudności z zaopatrzeniem miasta w mięso. Jan Łoźcie zaproponował radzie sprzedaż rocznie 100 wołów od znanego mu polskiego szlachca. Nie rozwiązało to jednak trudności. Dlatego rada próbowała prowadzić rokowania z rzeźnikami. Gdy nie przyniosły one zmiany, rada osadziła w więzieniu starszego cechu. Przywrócić to porządek w mieście.

swoje żony i dzieci na podobieństwo zamożnego stanu, nie odmawiają sobie niczego i na cech dają tyle, że ich dochód nie starcza na to”.

Ponieważ rzeźnicy wystąpili przeciwko tym zarzutom twierdząc, że zakup byłby jest niewspółmiernie drogi, więc rada postanowiła dokonać próbnego zakupu na własną rękę. Koszty jednak okazały się tak wielkie, że rada poniosła znaczne straty. Wyjście z impasu znalazłono w postaci ogłoszenia wolnego rynku. ROMAN BUCZEK

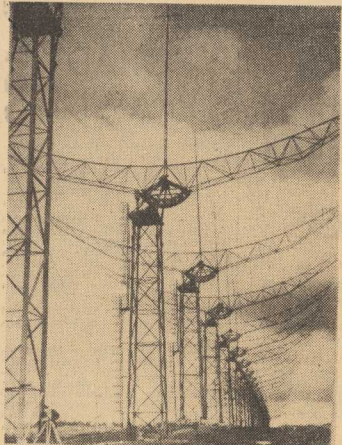
„Panowie mają zwyczaj całe dni zapijać”...

Opór rzeźników miał jednak dalsze konsekwencje. Rada nałożyła pewne sankcje na członków cechu, zakazując im „hulać i pić”, a nawet grożąc rozwiązaniem cechu. Stanowisko swoje rada przedłożyła księciu szczecińskiemu w r. 1592 na piśmie:

„Panowie mają zwyczaj całe dni zapijać w miejskich i w innych składach, ubierają



Pięczę cechu rzeźników z pierwszej połowy XVII w.



ROZMOWA Z GWIAZDAMI

NA STACJI radioastronomicznej Instytutu Fizyki Akademii Nauk ZSRR dobiegają końca prace przy konstrukcji największego na świecie krążącego radioteleskopu. Przy pomocy tego urządzenia uczeni ra-
dziecy będą mogli odbierać słabe radiosygnały płynące z przestrzeni kosmicznej położonych w odległości kilku milio-
nów lat świetlnych. Dłu-
gość radioteleskopu wy-

nosi 1 km. Na tym odcin-
ku wznosi się 37 masztów stalowych, podtrzymujących dźwigiary kra-
tine na których rozpię-
tej długości kilometro-
wej dźwigiaki parabolicz-
ny cylindry o efektywnej
powierzchni 40 ty-
sięcy m kw.

NA ZDJĘCIU: Fragment radioteleskopu.

Barometr pirotechniczny

WE FRANCJI wypróbowano urządzenie za-
pewniające maksimum
bezpieczeństwa skocz-
kom spadochronowym.
Urządzenie to nazwane
"barometrem pirotech-
nicznym" powoduje auto-
matyczne otwarcie się
czapki spadochronu, z
chwilą gdy skoczek znaj-
dzie się na określonej
wysokości nad ziemią.

Nabój z materiałem
wybuchowym połączony
z barometrem eksploduje
automatycznie gdy sko-
czek znajdzie się na prze-
widzianej wysokości, któ-
rej odpowiada określone
ciśnienie atmosferyczne.
Eksplodacja naboju po-
woduje otwarcie się spado-
chronu (NNT-PAP)

Holendrzy wydzielają
morzu ciepłowie metr po
metrze.
Gdzie się obrócić —
woda.

A TAK wygląda nume-
rowany dokument, do-
łączony do każdego befsz-
tyku w restauracji
Port Van Cleve.

AMSTERDAM chyba
najlepiej wygląda z sa-
molotu: gęsta siatka ka-
nałów i rowulniczy rzędy
czerwonych domów. Z
lotniska do miasta 10 km
autostopem. Po drodze
obowiązkowo krowy na
sochazytch pastwiskach.
Jakże być może inaczej
w Holandii!

Od peryferii miasta
do centrum nieprzerwa-
ny — w obie strony —
ciąg rowerzystów. Row-
erow dowozi nie tylko do
miejsca pracy, lecz i do
sklepów i znajomych.
Na rowerze wiezie się
bagaze albo narzeczona.
Policjant najwyżej mrug
nie okiem.

CHODZĄC po Amsterd-
mie nie należy patrzeć w
górze, lecz pod nogi. Ka-
nał jest niemal na każdym
kroku. I lepiej nie parko-
wać samochodów nad kana-
łami. Zapewniano mi, że
każdego poranka straż po-
żarna ma sporo zajęcia z
wyciekającym pojazdami
wody. Niektóre ponie-
sane zjeżdżają do kanału z
nagłej nudy, inne pędzą
ofiarami... flaków. Chyba
także — z nudy.

DWORZEC centralny
interesuje przede wszyst-
kim z tego powodu, że
tętuje kilkadziesiąt lat
temu była tu odnoga mo-
rz.

BEFSZTYK Nr 4696205

Poza odnogą Het Y, po
której płynąja transat-
lantyki i dwa potężne
dokł, 80 km kanałów.
W ciągu 2 godzin prze-
płynąłem około 20 km.
W krótkiej szkieł obszer-
nej łodzi motorowej było
z 50 pasażerów. Młoda
przewodnicząca wyjaśni-
ła w 3 językach, co i
gdzie, a na koniec oświad-
czyła, że jest studentką
i zajmuje się towarzysze-
niem turystom w celach
zarobkowych. Przy póź-
niejszym każdy dyskretnie
wsuwa guldena do jej ręki.

ZWIEDZĄC Amsterdam
wypada od portu. Kana-
łami odziedziczonej marmem
z niego przede wszystkim
życie. Przy nabrzeżach przy-
cumowane dziesiątki sto-
pów, do 1500 ton, pojemności-
go do wody. Po obu stro-

Kolacja z tuby, obład z torebki...

WODOROSY na śniadanie?

TO FAKT: konserwy i koncentraty, każdej chwili przystosowane do gotowania czy smażenia zwalniają nas od codziennych pielgrzymek po zakupy i redukują do minimum czas przygotowywania posiłków. Produkcja konserw i koncentratów spożywczych rośnie na całym świecie w niebywałym tempie. W Polsce w ciągu ostatnich pięciu lat osiągnęła ponad dwukrotny wzrost. Wyróżnia się już przeszło 200 rodzajów koncentratów. Maszyny przemysłu spożywczego przejęły na siebie rolę kucharki wykonując najbardziej niewdzięczną, brudną i pracochłonną robotę. Mjła, obleraja, skrobła, oczyszczają, warzą w kotłoch, suszą, odparowują, miela...

Ryż na piasku

JAK wiadomo rośliny motylkowe jak groch, lubin etc. wzbogacają glebę w azot, który czerpią dla nich z powietrza i przyswajają pewne gatunki bakterii, żyjące w korzeniach tych roślin.

Dotychczasowe próby przystosowania tych bakterii do współżycia z innymi roślinami niż motylkowe nie dawały rezultatów.

Ostatnio w Kalifornii udało się wzbogacić w azot pola ryżowe przy pomocy mikroskopijnej rośliny wodnej — algi, mającej łacinę: *Chlorella*.

Alga doskonała rozwija się w wodzie, która pokrywa się nią ryżowe w pierwszym okresie wegetacji. Po brzo ona i przetwarzana azot rozpuszczony wradzie w powietrzu w wodzie.

Odkrycie własności Abae-
ry może wydalnie przy-
czynić się do zwiększenia
plonów ryżu i dalszego
rozszerzenia tej kultury
na takie grunty piasz-
cyste, które dotychczas
uważano za nieprzydat-
ne dla rolnictwa. (sk)

CZY MAJĄ RACJĘ... NIESWIADOMI?

— KONCENTRAT to przecież namiastka, a konserwy nie mają wartości odżywczej! — głoszą niezłomnie... nieświadomi. Nieświadomi, bo do wyrobu koncentratów i konserw używa się naj-
wyższej jakości surowców, starannie dobiera się ich skład i przyswajalność, kalkuluje proporcje, naukowo ustala sposoby przyzdatnia.

Prawidłowa technologia i nowoczesne maszyny umożliwiają produkcję, która pozwala na zachowanie wszystkich właściwości smakowych i aromatycznych przetwarzanych owoców i warzyw, a także całego „pakietu” zawartych w nich witamin, soli mineralnych, kwasów organicznych, czy fruktozy.

W trosce o zachowanie wszystkich cennych właściwości surowego produktu, nie tylko przy przetworach owocowo-warznych, ale i mięsnych, rybnych, mleczarskich, czy jajczarsko-drobiarskich — przemysł stale ulepsza i nowoczesna procesy produkcyjne.

Importujemy najnowsze w świecie urządzenia i adaptujemy najlepsze technologie. Najwięcej nowych maszyn sprowadzamy obecnie dla przemysłu owocowo-warznych i mleczarskie-

go. Importujemy je z USA, Włoch, Jugosławii, Szwajcarii, Austrii i Szwecji.

ELEKTRONIKA PUKA DO FABRYK... MAKARONU

DO WRÓT przemysłu spożywczego coraz natężniej dobiega się elektronika. Opracowuje się nowe metody grzejenia indukcyjnego. Ciekawe są także badania nad promieniami tzw. tonyzującymi — gamma, Rentgen i katodowymi, które być może już wkrótce znajdą zastosowanie przy utrwalaniu żywności.

Także automatyka znajduje coraz szersze zastosowanie w przemyśle spożywczym. Mamy już w kraju kilka całkowicie zautomatyzowanych zakładów np. młyny z pneumatycznym transportem, zakłady produkujące maszynowe bezdomki ludzkiej ręki oraz wiele zespołów automatów i pneumatyków pracujących w przetwórstwie mleczarskim, mięsnym, owocowo-warznych i in. Szybki postęp techniczny umożli-

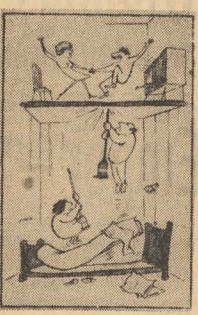
wi wprowadzenia na rynek wielu nowalijek, m. in. mleka zagęszczonego w tubach, maki twardo rosnącej na naleśniki czy bliny, zaprawki, niektórych owocowych itp.

DODATKOWE WITAMINY

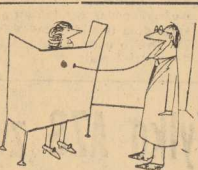
PRZEMYSŁ spożywczy wytwarzając artykuły żywnościowe dąży nie tylko do zachowania wartości surowców, z których zostały one sporządzone, ale także stara się w miarę potrzeb wartości te wzbogacić. W toku produkcji dodaje się niektóre składniki pokarmowe np. białko, witamin, wapń, żelazo... Za granicą szeroko prowadzone są także prace nad adaptacją pewnego gatunku wodorostów — alg — dla potrzeb przemysłu spożywczego. Algi są bardzo bogate w białko. Już dziś np. w Szwecji dodaje się suszone wodorosty do pierzawki m. in. do serów.

M. WÓJCICKA

HuMoR



ROCK AND ROLL



U LEKARZA



BEZ PODPISU

Zanim pierwszy wodolot pojawi się na wodach ZALEWU...

GRONO konstruktorów z kadry teorii okrętów Politechniki Gdańskiej postanowiło zająć się pracami nad stworzeniem własnego modelu lodolodowca.

Wstępne przygotowania zostały zakończone stosunkowo szybko. Model był gotów. Pozostało tylko sprawdzić jego sprawność manewrową. W tym celu normalnie wykonywane modele statków do specjalnego instytutu w Wageningen w Holandii. Tam model poddawano konieznym próbowym, co naturalnie kosztowało sporo dewiz.

Konstruktorzy z kadry Politechniki Gdańskiej postanowili usunąć ten kłopot. Poszukiwano w kraju własnego „lotu prób” i znalaziono go na jeziorze Jez. Świątek w Iławie. Osiadła każda jednostka mająca służyć rezerwie i morskiej żegludzie przecho-
dziła w tym czasie wszelkie formy próby na jez. Jez. Świątek.
Nie jest to bynajmniej ja-
kiś „lot prób” — to po prostu przystąpienie do wyprawy wycieczki, od zwykłej wycieczki różni się tylko tym, że wycieczka ma charakter próby. Dzięki którym będzie można w powstającym stopniu rozwiązać problem przystąpienia polskiej żegludki, głównie rzecznej, do o-
nowe holowniki i tzw. pachace do transportu rzecz-
nego.

Najciekawsze jednak badania dotyczą „wodolotu” niewielkiego statku pasażerskiego, który już niebawem ma być komunikacją szerszą na Zalewie Szczecińskim. Dzięki „wodolotowi” podróż do Szczecina od Kamienia Pom. trwać będzie nie 3 godz. jak obecnie, ale tylko 75 min. Warto dodać — zresztą mówię o tym sama nazwa pojazdu — statek ten będzie posuwał się nie „na” lecz „nad” powierzchnią wody. (AL)



BEZ PODPISU



„Właściciel mógłbym wyrwać tę trawkę, ale od czego mamy kose?”

nie konieczne. Bywa i tak, że od drzwi wejściowych drabinka prowadzi prosto do... kapieli.

„BYC w Amsterdamie... nie zjeść befsztyka? Tęso by zapewne żaden Holender nie wybaczył!”

Doradzono mi, abym poszedł do historycznej restauracji Port Van Cleve. Posiadałem i, oczywiście, befsztyk.

Był doprawdy znakomity, a w dodatku... numerowany! Idę, kolejny numer: 4696205. Tak już trwa nieprzerwanie od 1870 roku. Po co? Aby ewentualnie niezadowolony gość mógł zawałać kelnera i powiedzieć mu: „Człowieku, ten numer nie przejdzie!”

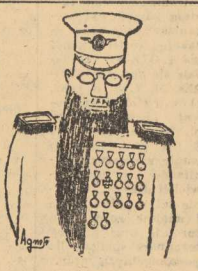
HOLENDZY są skrupulatni. Dzięki temu nie ma, na przykład, kłopotu ze znalezieniem roz-
rynkowych lokali. Umie-
szczone je starannie, jeden obok drugiego, na Placu Rembrandta. Wygoda dla turysty przede wszystkim. Ale może tak być i z restauracją. Wygoda dla turysty przede wszystkim. Ale może tak być i z restauracją.



AMSTERDAM, Grimburcha. Słynny dom na trzech kanałach.

MYSZY też śpiewają

OKAZUJE się, że i myszy też umieją śpiewać, i to — zdaniem uczo-
nych — bardzo metody-
nie. Czasami ludzie my-
lą się i śpiew myszy bio-
ra za śpiew ptaków.
Zbadano dokładnie jedną mysz. Posiadała ona głos o 2 oktawach. Uczeń sądzi, że śpiew-
niekimi umieją wszystkie myszy ale — niespodzianka — ich głos leży naj-
częściej poza granicami
działeknu dostępnym
dla ucha ludzkiego.



BEZ PODPISU